

# Spotkanie z Zanzibarem

Data publikacji: 18.01.2018 9:00

W środę (17.01) na terenie Księgarni Piastowskiej odbyło się spotkanie z Beatą Lewandowską-Kaftan, autorką książki "Zanzibar wyspa skarbów" - drugiej książce opowiadającej o Afryce tej autorki (pierwsza nosiła tytuł "Afryka jest kobietą"). W czasie trwania wydarzenia zgromadzeni goście mieli okazję między innymi dowiedzieć się w jaki sposób powstawała książka oraz dlaczego autorka kocha Zanzibar.

Beata Lewandowska-Kaftan to z wykształcenia geograf a z zawodu wydawca. Jej pasją odnosi się do wykształcenia, gdyż są nią podróże. Jak sama deklaruje Afrykę pokochała ponad 15 lat temu i od tamtego czasu stara się ją regularnie odwiedzać. W związku z jej „miłością” powstały już dwie książki, z których obie opowiadają o tym kontynencie, przedstawiając przygody autorki, jej spostrzeżenia oraz historie jej znajomych – rdzennych mieszkańców afrykańskich krajów.

**- *Gdy zobaczyłam Zanzibar, poczułam że jest to moje miejsce na ziemi. Nie chodzi tutaj o żadne deja vu, czy o tego typu odczucia*** – tłumaczyła Beata Lewandowska-Kaftan, w czasie trwania spotkania – ***po prostu zobaczyłam te piękne kolory, poczułam wspaniały wiatr, który niósł razem z sobą cudowny zapach. Po prostu wiedziałam, że w tym miejscu będzie mi się wyjątkowo podobać i tak właśnie było. Od tamtego czasu regularnie odwiedzam Zanzibar.***

W trakcie spotkania można również było dowiedzieć się wielu ciekawych kwestii, dotyczących lokalnej kultury. Przede wszystkim jest to miejsce, gdzie mieszkają się różne kultury – Afryka spotyka się z orientem. Widoczne są wpływy arabskie, często można spotkać kobiety, noszące zakrywające ciało i twarz chusty. Społeczeństwo tam jest również zdecydowanie bardziej patriarchalne niż europejskie, czego nietrudno było się spodziewać. W książce opisana jest między innymi historia kobiety, której udało się zostać przewodnikiem, co w tamtych realiach nie jest wcale takie oczywiste.

Zanzibar dla autorki książki jest miejscem niezwykłym. Podczas spotkania wielokrotnie podkreślała, że w celu napisania książki trzeba dobrze poznać jakieś miejsce oraz kulturę. Sama poznała zdecydowanie więcej, niż zdecydowała się opisać w książce – niektóre historie były zbyt osobiste (dotyczy to również zdjęć znajomych, poznanych w Zanzibarze), aby pokazywać je światu. Książka pozwala jednak poznać przynajmniej część kultury, tradycji i kolorów Zanzibaru.

JŚ